ROK VIII CZASOPISMO EKONOMICZNO-INFORMACYJNE Nr. 11.

DŹWIGNIA

GOSPODARCZA
PRZEMYSŁOWA i HANDLOWA,
organ Towarzystwa Kupców i Przemysłowców — Tow. Kupców i Młodzieży handlowej i Tow. drobnych kupców; organ Komitetu wynalazców polskich;
organ nieoficyalny Towarzystwa w. p. Urzędników prywatnych,
zalecony Członkom przez Wydział centralny, tudzież powiatowy lwowski.
Wychodzi we Lwowie co 1. i 15. z dodatkiem illustrowanym, powieściowym i humorystycznym p. t. „N. Faun“

Lwów. pod redakcyą Komitetu. 1/6. 1901.

Prenumerata Dźwigni wynosi 85 ct. czyli 1 koronę 70 hal. kwartalnie, a 2 zł. 40 ct. od 1. kwietnia do końca roku 1901.

Adres redakcyi i Administracyi: Lwów, ulica Jagiellońska, liczba 17.

Motto: *Pracuj, módl się i oszczędzaj – a rodaków wspieraj!*

PROJEKT USTAWY
o ubezpieczeniu urzędników prywatnych.

Na posiedzeniu Izby posłów Rady państwa dnia 21. maja 1901. przedłożył wreszcie rząd długo oczekiwany projekt ustawy, dotyczącej obowiązkowego ubezpieczenia pensyjnego urzędników prywatnych wszelkich kategoryi.

Stało się to dzięki usilnym i nieustannym staraniom naszego »Towarzystwa wzajemnej pomocy Urzędników prywatnych«, oraz »Grupy urzędników prywatnych ogólnego Towarzystwa urzędników« w Wiedniu i czeskiego »Towarzystwa prywatnych urzędników« w Pradze.

Tak więc spełniają się istotnie nasze długoletnie życzenia i pragnienia, a wypracowaniem i wprowadzeniem w życie tej ustawy zbudują sobie rząd i Rada państwa w sercach naszych, w sercach kilkuset tysięcy osób, pomnik zaiste trwalszy od spiżu! — Wszak my jedni tylko z całego społeczeństwa byliśmy niejako z pod prawa wyjęci; wszak liczna, bardzo liczna, a nadzwyczaj pożyteczna rzesza prywatnych urzędników, w swej ciężkiej życiowej tułaczce, nie miała dotychchczas ani jednej ustawy ochronnej, żyła bez jutra, bez najmniejszego nawet zaopatrzenia na czarną godzinę dla siebie i swej rodziny.

Przyszedł wreszcie czas, kiedy to się zmieni radykalnie, a zaradzi temu właśnie ów projekt, skoro się stanie ustawą.

Całe przedłożenie rządowe, stanowiące sporą broszurę (stron 77 in 4⁰) składa się z 4 części; pierwsza część zawiera samą ustawę, drugą część stanowią objaśniające uwagi, trzecią sprawozdanie techniczne, a czwartą 3 obszerne cyfrowe tabele, służące do obliczania premij.

Ustawa podzielona jest na 23 rozdziały i 93 paragrafy. Podajemy tu jej dokładne streszczenie, które dla łatwiejszego przeglądu dzielimy na 5 części, przy czem postanowienia ważniejsze podnosimy z naciskiem i omawiamy bardziej szczegółowo.

1. Obowiązek i cel ubezpieczenia.
(§§. 1—32).

Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby obojga płci, które od skończonego 18. roku życia pozostają w służbie prywatnej z płacą miesięczną lub roczną, wynoszącą u jednego i tego samego służbodawcy przynajmniej 600 koron rocznie — a także osoby, które pozostają w służbie publicznej i nie mają zapewnionej emerytury dla siebie i swych rodzin a nie pozostają w służbie dworu, państwa i zakładów państwowych. To postanowienie ustawy, określające, kto podlega obowiązkowi ubezpieczenia, umyślnie zakrojono bardzo szeroko, bo już od 600 koron rocznej płacy, aby obowiązkiem ubezpieczenia objąć ile możności wszystkie kategorye urzędników prywatnych, przy czem też musiano zaniechać wyrażenia »urzędnik prywatny«, jako zbyt trudnego do zdefiniowania.

Wyjątek od obowiązku ubezpieczenia stanowią osoby, które dopiero w wieku wyżej 50 (u mężczyzn) względnie 40 lat (u kobiet) otrzymują powyżej określoną posadę, nadto zaś osoby, podlegające przepisom dla sług.

Miesięcznie wypłacana płaca dzienna nie może być uważana za płacę miesięczną, a więc nie nakłada obowiązku ubezpieczenia.

Obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegają także osoby, które *a)* są już obowiązkowo ubezpieczone w kasach brackich górniczych, *b)* pobierają już renty z tytułu niezdolności do pracy lub starości, a to co najmniej w tej wysokości, jaką ustanawia niniejsza ustawa – i *c)* są trwale zajęte za granicą.

Osoby, podlegające obowiązkowi ubezpieczenia, ugrupowane są według wysokości płac w trzy następujące klasy:

I. klasa z płacą roczną do 1200 koron,

II. klasa z płacą roczną ponad 1200 do 2400 koron,

III. klasa z płacą roczną ponad 2400 koron.

Do płacy wlicza się także, co jest bardzo ważne, kwaterowe, dodatki aktywalne i funkcyjne, oraz wszelkie rodzaje poborów w naturze, przyczem liczy się za mieszkanie samo przynajmniej 15%, za mieszkanie z opałem i oświetleniem przynajmniej 20%, zaś za mieszkanie z wiktem przynajmniej $33^1/_3$% czystej płacy w gotówce. Wyższą wartość mieszkania trzeba udowodnić, zaś dodatki w naturze oblicza się według cen miejscowych. Tantiemy i specyalne wynagrodzenia wlicza się wtedy tylko do płacy, jeżeli wynoszą przynajmniej $^1/_3$ część stałych poborów lub jeśli ich minimum jest zapewnione.

Ważne są te postanowienia ustawy, które się odnoszą do samego przedmiotu ubezpieczenia, t. j. do wszelkiego rodzaju ubezpieczonych rent i zapomóg, oraz do warunków, uprawniających do poboru tych rent i zapomóg.

Ubezpieczenie nadaje mianowicie już po 5 latach prawo samemu ubezpieczonemu:

1) do renty inwalidy czyli na wypadek stwierdzonej niezdolności do zarobkowania, w trojakiej wysokości według trzech klas: 600 koron (w I. klasie), 900 koron (w II. klasie) i 1200 koron (w III. klasie) rocznie, a ta renta będzie przyznawaną zawsze według tej klasy poborów, do której ubezpieczony należał w ostatnich 5 latach i tylko wówczas, jeżeli ubezpieczony jakiemkolwiek zatrudnieniem nie zarabia więcej, aniżeli wynosi jego renta inwalidy, lub jeżeli z umysłu albo przy sposobności popełnienia zbrodni nie nabawił się nieudolności do zarobkowania; skoro zaś pobierający rentę inwalidy uzyska napowrót zdolność do zarobkowania, względnie pocznie zarabiać więcej, aniżeli wynosi renta, traci prawo poboru tej renty;

2) do renty na starość, wynoszącej 900 koron, (w I. klasie), 1350 koron (w II. klasie) i 1800 koron (w III. klasie) rocznie i przyznawanej w pełnej wysokości po 480 miesiącach czyli 40 latach ubezpieczenia i z ukończonym 65 rokiem życia u mężczyzn — oraz po 420 miesiącaeh czyli 35 latach ubezpieczenia i z ukończonym 60 rokiem życia u kobiet — bez względu na to, czy ubezpieczony pozostaje dalej na posadzie lub nie. Jeżeli ubezpieczony należał podczas swego ubezpieczenia do różnych klas, to renta na starość wymierza się według stosunku przynależności do pojedyńczych klas. Jeżeli ubezpieczony dożył 65 (względnie 60) lat życia, a ubezpieczenie jego nie trwa jeszcze 40 (względnie 35) lat, może na żądanie otrzymać rentę na starość, odpowiednio zredukowaną; jeżeli zaś ubezpieczenie trwa już cały przepisany czas 40 (35) lat a ubezpieczony nie osiągnął jeszcze 65 (60) lat życia, wówczas pozostający do przeżycia czas skraca się u mężczyzn o $^4/_{10}$, zaś u kobiet o połowę;

3) do zapomogi w braku posady w wysokości tej samej (miesięcznie), co renta inwalidy. Zapomoga ta może być przyznaną dopiero w 3 miesiące po niezawinionej utracie posady i może być pobierana najdłużej przez 12 miesięcy, ale tylko w wypadkach udowodnionego braku środków do życia. Kto pobierał tę zapomogę przez 12 miesięcy, ten może nabyć prawo do ponownego pobierania takiej zapomogi dopiero po przebyciu dalszych 5 lat ubezpieczenia.

Ubezpieczenie nadaje dalej prawo rodzinie ubezpieczonego:

4) do renty wdowiej dla wdów po ubezpieczonych (po 5 latach ubezpieczenia), wynoszącej 300 koron (w I. klasie), 450 koron (w II. klasie) i 600 koron (w III. klasie) rocznie. Jeżeli ubezpieczony należał podczas swego ubezpieczenia do różnych klas, to renta wdowia wymierza się według stosunku przynależności do różnych klas. Renta wdowia może być przyznaną *a)* jeżeli od dnia ślubu przynajmniej rok upłynął, *b)* jeżeli ubezpieczony zawarł małżeństwo przed 50 rokiem swego życia, *c)* jeżeli ubezpieczony w czasie zawarcia małżeństwa nie pobierał renty inwalidy, przewidzianej w niniejszej ustawie, *d)* jeżeli wdowa w dniu śmierci męża nie była z nim wskutek swej winy rozwiedzioną lub sądownie rozłączoną — i *e)* jeżeli wdowa wyrokiem karnosądowym nie została uznana jako winna lub współwinna rozmyślnego spowodowania, śmierci swego męża. Na wypadek ponownego zamążpójścia otrzymuje wdowa jednorazową odprawę w wysokości trzykrotnej rocznej renty wdowiej;

5) do zapomóg na wychowanie dla dzieci ślubnych lub legitymowanych (po 5 latach ubezpieczenia) w wysokości 10% renty inwalidy dla każdej sieroty po jednem z rodziców, zaś w wysokości 20% renty inwalidy (jakaby ubezpieczznemu była przypadła w dniu śmierci) dla każdej sieroty po obojgu rodzicach, a to do ukończonego 14. roku życia i jeżeli nie zachodzą wypadki wykluczające, które są podane powyżej dla wdów pod 4) *a—c*. Suma zapomóg dla wszystkich sierót po ubezpieczonym ojcu może wynosić najwyżej 25% — jeżeli ich matka żyje i pobiera rentę wdowią, a 75% renty inwalidy, jeżeli niema matki, uprawnionej do pobierania renty wdowiej. Suma zapomóg dla sierót po ubezpieczonej matce — jeżeli żyje ojciec — nie może przekraczać 20% renty inwalidy, należnej matce w chwili jej zgonu;

6) do jednorazowej odprawy dla wdowy lub sierót po ubezpieczonym, jeżeli tenże zmarł przed 5-letnim okresem trwania ubezpieczenia (czasem wyczekiwania) i jeżeli nie zachodzą wypadki wykluczające, wymienione powyżej pod 4) *a—c*. Jednorazowa odprawa wynosi połowę rocznej kwoty renty inwalidy, należnej ubezpieczonemu w dniu jego śmierci.

Warunek 5-letniego czasu wyczekiwania, wymagany w celu uzyskania wszystkich wymienionych rent i zapomóg, odpada, jeżeli niezdolność do zarobkowania lub śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek wypadku, doznanego przy wykonywaniu służby i stojącego w związku ze służbą.

Obowiązek ubezpieczenia gaśnie: 1) jeżeli ubezpieczony wystąpił ze służby prywatnej, określonej w §. 1, — 2) jeżeli przeniósł się za granicę i tam trwale jest zajęty i 3) jeżeli uzyskał rentę inwalidy lub rentę na starość. W wypadku 1) i 2) ma ubezpieczony prawo żądania zwrotu zapłaconych przez się premij, winien się jednak o to upomnieć najpóźniej do 15 miesięcy.

2. Opłaty za ubezpieczenie.

(§§. 33—39).

Na pokrycie, wykazanych powyżej rent i zapomóg służą dwojakie opłaty: *a)* stałe premie (t. z. system rezerwy kapitałowej) na zapewnienie renty na starość, rent wdowich i częściowo rent inwalidów —

i *b)* zmienne dopłaty uzupełniające (t. z system repartycyi) na zapewnienie zapomóg w braku posady, zapomóg na wychowanie, odpraw i częściowo rent inwalidów.

Stałe premie płacą w części ubezpieczani, w części służbodawcy, miesięcznie; a mianowicie płacą za każdy miesiąc z góry:

w klasie	służbodawca	ubezpieczony	razem
I.	4.50 koron	3 koron	7.5 koron
II.	6.75 «	6 «	12.75 «
III.	9·— «	9 «	18 «

Całą premię ma uiszczać służbodawca, który jednak ma prawo część premii, przypadającą na ubezpieczonego, potrącać mu miesięcznie z jego poborów.

Dopłaty uzupełniające, służące nietylko na zapewnienie zapomóg, odpraw i po części rent inwalidów, ale także do pokrywania wszelkich ewentualnych niedoborów, uiszczają sami służbodawcy. Sumy wymogów, które mają być pokryte z dopłat uzupełniających, winne być corocznie obliczone i służbodawcom w drodze repartycyi przekazane do zapłaty, a to w stosunku do opłacanych przez nich premij.

Te dopłaty pobiera się jednak z góry w kwartalnych zaliczkach w wysokości roku poprzedniego, poczem w następnym roku następuje zwrot lub dalsza dopłata, według tego, jak wypadnie z obliczenia.

W części technicznej przedłożenia obliczone są te dopłaty systemem premij maksymalnie na 4·83% poborów.

Suma przeciętna wszystkich opłat wynosi 13·57% poborów; z tego opłaca urzędnik tytułem premii 4·11%, służbodawca zaś płaci całe pozostałe 9·46% (tj. 4·63% jako premię i 4·83% jako dopłatę uzupełniającą).

Zaległe premie, dopłaty uzupełniające i zaliczki na te dopłaty mogą być wraz z 4% prowizyą zwłoki ściągane w drodze egzekucyi politycznej i sądowej przy czem mają one prawo pierwszeństwa w razie konkursu, podobnie jak zaległe podatki.

3. Organizacya, dotycząca wykonania ubezpieczenia.

(§§. 40.—63).

Ubezpieczenia, nakazane niniejszą ustawą, uskuteczniа się w zakładzie pensyjnym, mającym siedzibę w Wiedniu, a pomocniczymi organami wykonawczymi tego zakładu są związki miejscowe, mające siedzibę w powiatach politycznych.

Zakład pensyjny jest osobą prawną, moralną, a członkami jego są ubezpieczeni w nim urzędnicy i ich służbodawcy.

Zarządzającemi władzami zakładu pensyjnego są: Zarząd i Ogólne zgromadzenie.

Zarząd składa się z prezydenta, mianowanego przez ministra spraw wewnętrznych i z 20—24 członków, wybieranych przez Ogólne zgromadzenie po połowie z grupy służbodawców i urzędników; przynajmniej połowa członków Zarządu z każdej grupy musi mieszkać stale w Wiedniu.

Ogólne zgromadzenie składają delegaci, względnie ich zastępcy, wybierani przez wyborców, ustanawianych w tym celu przez związki miejscowe, a to po połowie z grupy służbodawców i urzędników. Mandat delegatów trwa najwyżej 5 lat, a ogólne zgromadzenie odbywa się przynajmniej raz do roku.

Na ogólnem zgromadzeniu bywa wybierany także Wydział kontrolujący, oraz sąd polubowny.

Do przeprowadzenia zadań, do których obowiązany jest zakład pensyjny, są pomocne t. z. związki miejscowe, które z reguły utworzone być mają po jednemu w każdym politycznym powiecie, wolno jest jednak w jednym powiecie politycznym utworzyć według potrzeby kilka takich związków, albo też jeden związek dla kilku powiatów. Siedzibą związku jest miasto powiatowe.

Do związku miejscowego należą ubezpieczeni i ich służbodawcy, zamieszkali w okręgu, na który rozciąga się działalność związku.

Związek miejscowy nie ma samoistnego zakresu działania, lecz wykonuje czynności, przekazane mu przez zakład pensyjny.

Główne zadania związków miejscowych są: przyjmowanie i prowadzenie ewidencyi osób, obowiązanych do ubezpieczenia i uprawnionych do pobierania rent; kontrola i czuwanie nad obowiązkiem ubezpieczania i zgłaszania się; pobór i zarachowywanie opłat; wypłata i prowadzenie w ewidencyi rent i zapomóg; wykonywanie kontroli nad osobami, pobierającemi renty i zapomogi; udzielanie zakładowi pensyjnemu wszelkich opinij i wyjaśnień.

Czynności te wykonuje wydział związkowy, składający się z 10—12 członków, wybieranych przez ogół członków, przynależnych do związku, po połowie z grupy służbodawców i urzędników. Przewodniczącego związku mianuje naczelnik władzy krajowej politycznej.

4. Zakłady zastępcze.

(§§. 64—71).

Bardzo ważne są postanowienia ustawy, dotyczące t. z. zakładów zastępczych.

Jakkolwiek ustawa nakłada wyraźny obowiązek, t. j. przymus ubezpieczenia, to przymus ten nie polega na tem, aby się koniecznie ubezpieczać w centralnym wiedeńskim zakładzie pensyjnym, lecz wolno jest uczynić zadość obowiązkowi ubezpieczenia także w zakładach prywatnych, jako zastępczych. Kto więc należy do jakiegoś zakładu zastępczego, ten nie jest już obowiązany do ubezpieczania się w zakładzie pensyjnym państwowym.

Jako zakłady zastępcze mogą być uznane prywatne towarzystwa ubezpieczeń, zakłady pensyjne, kasy pensyjne i prowizyjne, zarejestrowane kasy zapomogowe i t. p., jeżeli

1) udzielają swym członkom i ich rodzinom świadczeń przynajmniej w tej wysokości, jaką przepisuje niniejsza ustawa;

2) wkładki ich członków nie są wyższe, niż wkładki służbodawców i nie wynoszą więcej niż 5% od płac, z wyjątkiem, gdy ubezpieczone są świadczenia wyższe od ustawowych;

3) dozwolone jest przejście ich członków do innego zakładu zastępczego lub do zakładu pensyjnego państwowego, a wówczas przekazuje się temu nowemu zakładowi odpowiednia rezerwa premiowa członka przechodzącego;

4) urządzenie tych towarzystw odpowiada zasadom asekuracyjno technicznym.

Zakłady zastępcze muszą także zawierać w swych statutach postanowienia, *a)* że przynajmniej raz na 5 lat sporządzą bilans asekuracyjno-techniczny dla zbadania, czy fundusze odpowiadają wymogom, a w razie potrzeby zarządzą środki zaradcze; *b)* że spory co do ubezpieczonych świadczeń i ich wysokości podlegają rozstrzyganiu przez sąd polubowny; *c)* że zakład pod-

lega nadzorowi państwowemu i *d)* że zmiany statutu, rozwiązanie zakładu i szczegóły, dotyczące rozwiązania podlegają zatwierdzeniu państwowemu.

Żądania o uznanie jakiegoś towarzystwa za zakład zastępczy podlegają rozstrzygnięciu ministra spraw wewnętrznych.

Ważne są przepisy §§ 67 i 68, postanawiające, że osoby, podlegające ubezpieczeniu, a przechodzące z zakładu pensyjnego państwowego do zakładu zastępczego, przenoszą ze sobą także przynajmniej 75% swej matematycznej rezerwy premiowej. — I na odwrót osobom, ubezpieczonym od dłuższego czasu w prywatnem towarzystwie ubezpieczeń, a przechodzącym do państwowego zakładu pensyjnego, mają być na żądanie policzone nabyte prawa i czas służby za wszystkie lata dawniejsze, a wówczas obowiązane jest to towarzystwo wydać zakładowi pensyjnemu odpowiednią matematyczną rezerwę premiową, jaka wypada dla osoby przechodzącej.

Przez powyższe postanowienia zachowana jest możność przechodzenia ubezpieczonych z jednego zakładu do innego, co ułatwia wielce wypełnianie obowiązku ubezpieczenia i jest dobrem przystosowaniem ustawy do warunków tułaczego życia prywatnych urzędników.

Szczególnie ważne są postanowienia o tak zwanych zakładach zastępczych ze względu na znaczną ilość istniejących już prywatnych towarzystw, zapewniających urzędnikom prywatnym jakie takie zaopatrzenia. Pod tym względem wypowiada przedłożenie rządowe w uwagach objaśniających następujące zapatrywanie: „O ile z jednej strony nie było powodu do pominięcia takich towarzystw i do zmuszania w ten sposób członków do podwójnych opłat — o tyle należy także przyznać, że jednem z najpierwszych zadań ustawodawstwa powinno być właśnie staranne pielęgnowanie dobrych, zakładów, a skierowanie mniej dobrych ku ulepszaniu się. Są zresztą towarzystwa, w których członkowie mają zabezpieczone znacznie większe prawa pensyjne, aniżeli to w ogóle jest możebne w ramach ustawy, zapobiegającej tylko koniecznej potrzebie (Nothgesetz). Rządowi chodziło więc nietylko o to, aby zachować przy życiu istniejące już towarzystwa, ale także o to, aby pozostawić możność powstawania w miarę potrzeby dalszych takich zakładów".

To zapatrywanie i te postanowienia ustawy o zakładach zastępczych są wielkiej wagi ze względu na nasze krajowe Towarzystwo wzaj. pom urzędników prywatnych, które z jednej strony, mając już za sobą 33 lat dobrze zasłużonego istnienia i licząc kilka tysięcy członków, a z drugiej strony położywszy wiele zasługi około skłonienia rządu do wypracowania i wniesienia niniejszego projektu ustawy, powinno być w pierwszej linii powołane na obowiązkowy zastępczy zakład ubezpieczenia pensyjnego urzędników prywatnych dla Galicyi i Bukowiny.

5. Inne postanowienia.
(§§. 72—93).

Z innych postanowień projektu, normujących stronę prawną i administracyjną ubezpieczeń i zawierających przepisy przejściowe, podajemy tu następujące, jako godne wzmianki:

Służbodawcy są obowiązani do zgłaszania i wypisywania w związkach miejscowych swych urzędników, wstępujących do służby lub z niej występujących, a to w przeciągu ośmiu dni od zajścia tego wypadku.

Osoby, pobierające renty lub zapomogi, mają w przeciągu ośmiu dni zgłaszać zmianę swego miejsca pobytu.

Podania o przyznanie renty lub zapomogi należy wnosić wraz z dowodami uprawnienia do zakładu pensyjnego za pośrednictwem związku miejscowego.

Niezdolność do zarobkowania należy udowodnić świadectwem lekarskiem na koszt zakładu, który ma prawo zarządzić zbadanie stanu zdrowia starającego się o rentę przez swego lekarza, oraz wszelkie inne potrzebne dochodzenia.

Przeciw odmownym załatwieniom podań o renty lub zapomogi i przeciw ich wysokości wolno wnieść odwołanie wyłącznie do sądu polubownego w przeciągu 6 miesięcy. W innych sprawach przysłuża rekurs do władz politycznych krajowych (w 14 dni), a w dalszej instancyi do ministerstwa spraw wewnętrznych w 4 tygodnie od dnia załatwienia.

Sąd polubowny jest stały i urzęduje w miejscu siedziby zakładu pensyjnego, t. j. w Wiedniu. Sąd składa się z 4 członków (assesorów), odpowiedniej liczby zastępców i z przewodniczącego ustanowionego, równie jak jego zastępca, przez ministra sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych z pomiędzy sędziowskich urzędników państwowych. Assesorów sądu polubownego i ich zastępców wybierają ogólne zgromadzenia po połowie z grupy służbodawców i z grupy ubezpieczonych.

Spory między zakładem pensyjnym a zakładami zastępczymi załatwiają sądy rozjemcze, wybierane osobno dla każdego poszczególnego wypadku w myśl przepisów procedury cywilnej.

Ważne jest postanowienie §. 79, orzekające, że ani służbodawcom, ani zakładowi pensyjnemu, względnie zakładom zastępczym nie wolno z góry wykluczać lub ograniczać zastosowania przepisów niniejszej ustawy na szkodę ubezpieczonych zapomocą umowy lub regulaminów.

Na służbodawców i ubezpieczonych, względnie pobierających renty lub zapomogi, nakłada ustawa kary pieniężne od 200 do 1000 K., względnie kary aresztu od 20 dni do 3 miesięcy za różne przekroczenia przeciw tej ustawie, nieprawdziwe zeznania i t. p. Kary pieniężne wpływają do osobnego funduszu na zapomogi dla szczególnie biednych ubezpieczonych urzędników prywatnych, będących bez posady.

Zakład pensyjny jest wolny od podatku zarobkowego i rentowego, wypłacane zaś przezeń pobory podlegają podatkowi osobisto-dochodowemu, który ma być potrącany z tych poborów. Wszystkie dokumenty oraz pisma, wynikłe ze stosunku prawnego między członkami a zakładem pensyjnym, wolne są od opłat należytościowych i stemplowych.

Zakład pensyjny i zakłady zastępcze obowiązane są do przedkładania ministrowi spraw wewnętrznych sprawozdań ze swych czynności, wykazów co do stanu i lokacyi funduszów, oraz wykazów statystycznych za każdy rok kalendarzowy.

Z postanowień przejściowych najgłówniejsze są następujące:

1) Urzędnicy prywatni, którzy w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy przekroczyli wiek 50 (u mężczyzn) względnie 40 lat (u kobiet), nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia.

2) Ustawa niniejsza wchodzi w życie w rok po jej ogłoszeniu.

Na zakończenie jeszcze kilka uwag.

Projekt ustawy jest dziełem społecznem, opartem na szerokiej, demokratycznej podstawie; zapewnia on bowiem przynajmniej minimum utrzymania najbiedniejszym, ale i najliczniejszym z pośród urzędników prywatnych. Trzeba zaś wiedzieć, że według zebranej przez rząd statystyki urzędnicy prywatni, pobierający od 600 k. do 2400 k lub nieco tylko wyżej rocznej płacy, stanowią 90% ogółu tej klasy społecznej. To minimum utrzymania zapewnione jest na wszystkie wypadki życia, brak chyba jeszcze tylko ubezpieczenia na wypadek choroby (częściowo zastąpionego rentą inwalidy) i kosztów pogrzebu. Nawet ubezpieczenie na wypadek braku posady, zupełnie nowe i dotąd nie praktykowane jest przewidziane w tej ustawie i, obmyślane bardzo trafnie. Jeżeli się nadto zważy, że projekt i całe przedłożenie jest we wszystkich szczegółach dokładnie opracowane, wszystko jest przewidziane, niczego tam nie brak, tak dalece, że w części technicznej, obrobionej bardzo gruntownie, wyprowadzone są nawet matematyczne formuły do oznaczenia przemij i rezerw premiowych — to należy z naszej strony tej doniosłej reformie społecznej szczerze przyklasnąć i przyjąć ją radośnie i wdzięcznem sercem.

Jest jednak w tej ustawie brak pewien, który my z naszego narodowego czy krajowego stanowiska dość silnie odczuwamy. — Oto projekt jest pomyślany zbyt centralistycznie, ustanawia bowiem jeden centralny zakład pensyjny w Wiedniu, a oprócz tego po powiatach zupełnie niesamodzielne, lecz czysto wykonawcze związki powiatowe; związków krajowych, nawet choćby tylko wykonawczo-nadzorczych, ustawa nie przewiduje.

Istnieje wprawdzie na podstawie §. 68 i n. ustawy możność jednego lub kilku zakładów zastępczych dla naszego kraju, jednakże ich uznanie zawisłe jest od wielu warunków i dobrej woli ministerstwa. Dlatego stanowczo byłoby lepiej, gdyby sama ustawa uwzględniała odmienne stosunki ekonomiczne i geograficzno etnograficzne różnych części monarchii, a to przynajmniej w głównej mierze i w sposób najmniej centralizujący.

Oto sprawa odpowiadałaby bardziej może istniejącej potrzebie i życzeniom interesowanych, gdyby projekt postanawiał założenie trzech samodzielnych zakładów pensyjnych dla tych zorganizowanych trzech grup urzędników prywatnych, które przez wiele lat społem dobijały się o ustawę pensyjną tj. w Wiedniu, w Pradze i we Lwowie.

Należałoby nadto domagać się zmiany, aby zapomogi na wychowanie były przyznawane dla dzieci do ukończenia 18. roku życia, — oraz zmiany tej treści, aby urzędnicy prywatni, którzy w chwili wejścia w życie ustawy przekroczyli już 50 lat życia, mogli przez złożenie w gotówce rezerwy premiowej za przekroczone lata wstecz (co matematycznie jest możliwe) uzyskać ustawowe prawo i obowiązek ubezpieczania się; a także należałoby domagać się dodatkowego postanowienia, by osoby z niektórych zawodów samoistnych, np. dzierżawcy, lekarze, architekci, inżynierowie cywilni itp. mogli własnym kosztem ubezpieczać się w zakładzie pensyjnym państwowym lub w zakładach zastępczych.

Dlatego i Towarzystwo wzaj. pomocy urzędników prywatnych i nasza Reprezentacya w Radzie państwa powinna dołożyć starań, aby do ustawy wprowadzić powyższe zmiany, pożądane dla nas szczególnie w kierunku autonomicznym.

Stanisław Bal.

Sprawa burs

dla dzieci urzędników prywatnych.

II.

Doniosłe znaczenie własnych burs dla dzieci urzędników prywatnych leży, jak to w poprzednim artykule wykazałem, w ich wielkiej wartości pod względem wychowawczo społecznym, gdyż dają one tym dzieciom nadzór troskliwy i opiekę domową, tak pod względem moralnym jak i fizycznym, za mierną opłatą lub bezpłatnie.

To szczytne społeczno narodowe zadanie instytucyi bursowej będzie jednak wypełnione w całości dopiero wówczas, gdy zdołamy założyć większą ilość burs po całym kraju. Jedna lub nawet dwie bursy w głównych miastach Krakowie i Lwowie zadania tego nie spełnią, już choćby dlatego, że musiałyby pomieścić co najmniej kilkaset dzieci z pomiędzy ogólnej liczby dzieci członków Towarzystwa, których to dzieci jest przeszło 5 tysięcy. Dalej wiadomo, że prywatni urzędnicy wiejscy, po całym kraju w swym zawodzie rozrzuceni, z powodów materyalnych i moralnych posyłają dzieci na naukę po największej części do najbliższego miasta, w którem znajdują się szkoły ludowe i średnie; najczęściej bowiem nie stać ich na kosztowną podróż kilka razy w roku do odległego i drogiego Lwowa lub Krakowa, a także miłość rodzicielska nie pozwala na długą rozłąkę z dzieckiem. Wreszcie panująca w Krakowie i Lwowie wielka drożyzna wymagałaby ogromnego nakładu na założenie i utrzymanie w tych miastach dużych burs na kilkaset dzieci.

Wszystkie więc względy przemawiają za tem, aby dążyć usilnie do założenia własnych burs we wszystkich tych miastach prowincyonalnych, w których oprócz szkół ludowych i wydziałowych znajdują się także szkoły średnie, t. j. gimnazya, szkoły realne, seminarya nauczycielskie.

Na początek należałoby założyć koniecznie dwie bursy, jedną w zachodniej a drugą we wschodniej części kraju; tego wymagają względy geograficzne a po części także etnograficzne — i tego domagają się także wyraźnie członkowie Towarzystwa. Bursy te mogłyby być założone albo we Lwowie i Krakowie, coby kosztowało nierównie więcej, albo też w miastach prowincyonalnych, n. p. w Tarnopolu (lub Stanisławowie) i Tarnowie (albo Nowym Sączu), coby znowu wypadło nierównie taniej. Poźniej dopiero, gdyby egzystencya tych dwóch burs była finansowo zapewniona, moglibyśmy w miarę wzrostu funduszów bursowych przystąpić do zakładania dalszych burs w co raz to innem mieście.

Przy ocenianiu strony finansowej burs naszych wystrzegać się należy porównania z istniejącemi dziś po miastach przy szkołach wydziałowych i średnich bursami t. zw. nauczycielskiemi i t. p. Bursy takie zawdzięczają bowiem swe powstanie i dalsze istnienie z małymi wyjątkami wyłącznie inicyatywie zbiorowych ciał nauczycielskich, które mając wielki wpływ na rodziców z różnych klas społeczeństwa, a nawet na ogół mieszkańców danego miasta i okolicy, a znając wybornie stosunki miejscowe, mogły w łatwy stosunkowo sposób i w krótkim czasie zebrać fundusz na najem i urządzenie lokalu, oraz utrzymanie bursy zrazu na jeden rok, poczem powoli zebrawszy w kilku latach ze składek, wieczorków, festynów i t. p. większą kwotę, a nawet po części na kredyt — mogły przystąpić dobu-

dowy własnej bursy na gruncie, darowanym przez gminę. Dalsze utrzymanie bursy takiej było już łatwe, bo nauczycielowi, czy katechecie, żaden z ojców, mających dzieci w szkole, nie odmówił datku na bursę czy to w gotówce, czy w naturaliach; nie odmawiały też składek i ofiar znaczniejszych nawet inne instytucye, jak n. p. rady gminne, kasy oszczędności, towarzystwa zaliczkowe i t. p. ni szerszy ogół; ten procedur zaś powtarza się corocznie i zasoby bursy wzrastają, liczba miejsc wolnych coraz większa, a wreszcie można nawet sam budynek bursy znacznie rozszerzyć. Samo utrzymanie w takich bursach kosztuje bardzo mało, bo profesorowie i katecheci, którzy tak energicznie i skutecznie zajęli się zbieraniem kapitału zakładowego i funduszów bieżących, dają zupełnie bezpłatnie swój nadzór i opiekę założonej przez się bursie.

Cała ta strona finansowa, t. j. zakładanie i utrzymanie burs, stosunkowo dość łatwe dla ciał nauczycielskich, wypadnie dla naszego Towarzystwa z natury rzeczy trudniej i drożej, jak to zobaczymy w artykule następnym.

Czterdziestolecie Stowarzyszenia wzaj. pomocy rękodzielników i przemysłowców Lwowskich

pod wezwaniem bł. Jana z Dukli.

Ze sprawozdania, wydanego za 40-letni okres tego pożytecznego Towarzystwa, przytaczamy tu kilka ustępów godnych zaznaczenia:

Jeszcze w roku 1858 rękodzielnicy ś. p. Karol Blechschmid, ś. p. Antoni Baranowicz i ś. p. Feliks Piątkowski powzięli dobrą myśl założenia Stowarzyszenia wzajemnej pomocy, w celu ochronienia podupadających rękodzielników od zupełnego upadku, a szczególnie uwolnienia ich z rąk lichwiarskich.

Pomimo gorących chęci i zabiegów wspomnianych inicyatorów założenie Stowarzyszenia przyszło do skutku, dopiero w roku 1860, kiedy powołano ś. p. Franciszka Piątkowskiego, późniejszego długoletniego sekretarza — do współdziałania.

Zwyczajem ojców naszych Stowarzyszenie rozpoczęło działalność swoją solennem nabożeństwem w kościele OO. Bernardynów dnia 13. stycznia 1861 roku.

W pierwszym roku istnienia stowarzyszenia rezultat był nadspodziewany, przystąpiło bowiem 289 członków rzeczywistych.

Rozwój dalszy w cyfrach przedstawia się następująco:

I. W roku 1861. Pierwszy fundusz wynosił kwotę **2845 zł. 38 ct.**, z tego rozdano na zapomogi 1725 zł. 36 ct., a na administracyę 544 zł. 90 ct., pozostał stan majątku z końcem 1861. roku **575 zł. 12 ct. a. w.**

II.) W roku 1870. Stowarzyszenie liczyło 159 członków, w poprzednich 9 latach wydano na zapomogi 3785 zł., pozostał stan majątku z końcem 1870 roku. **15.299 zł. 77 ct. a. w.**

III.) W roku 1880. Stowarzyszenie liczyło 153 członków; w poprzednich 10 latach wydano na zapomogi 5400 zł., pozostał stan majątku z 31. grudnia 1880. **37.724 zł. 49 ct. a. w.**

IV.) W roku 1890. Stowarzyszenie liczyło 141 członków, w poprzednich 10 latach wydano na zapomogi 19.963 zł., pozostał stan majątku z 31. grudnia 1890. **54·029 zł. 25 ct. a. w.**

V) W roku 1900. Stowarzyszenie liczyło 176 członków, w poprzednich 10 latach wydano na zapomogi 18,906 zł. a. w., pozostał stan majątku z 31. grudnia 1900. **79,413 zł. 70 ct. a. w.**

W ogóle, w czterdziestoletnim czasokresie istnienia naszego stowarzyszenia pobierało stałe zapomogi: 11 członków inwalidów, 70 wdów i 9 sierót pozostałych po członkach, a pobrane przez nich zapomogi wynosiły ogólną kwotę **49.776 zł. 36 ct.**

Przedstawione powyżej daty i cyfry określają tylko główniejsze zarysy rozwoju i działalności tego Stowarzyszenia przez ubiegłe 40 lat istnienia; a świadczą one najwymowniej, że wytrwała praca zawsze dobre przynosi owoce.

Sprawozdanie za rok 1900. zaznacza, że mimo znacznych zapomóg, wypłaconych w tym roku w kwocie 5,344 koron — ogólny majątek stowarzyszenia powiększył się o 4 541 koron 31 halerzy.

Pożyczek wekslowych udzielono P. T. członkom w kwocie 692·422 koron, na które spłacono 541,407 koron, pozostała więc w wekslach z końcem roku 1900 kwota 151.015 koron. Z uznaniem podnieść należy, iż w roku ubiegłym członkowie spłacali należycie swoje długi wekslowe, obeszło się bez rozwlekłych, a niemiłych procesów sądowych.

Podania, wnoszone w roku 1900. o zaliczki, rozpatrywane były na 25 posiedzeniach komisyi wydziałowej i uwzględniano je zawsze o tyle, o ile pożyczający dostarczył dostatecznej poręki na zwrot żądanej pożyczki; wszystkie inne sprawy załatwiane były na 12 posiedzeniach wydziału i na 5 posiedzeniach dyrekcyi.

Dyrektorem w roku 1900. był p. *St. Ciuchciński*, sekretarzem p. *F. Ohly.*

Oby dalszy rozwój doprowadził do większego jeszcze rozkwitu; a 50-letni jubileusz wykazał znacznie zwiększoną liczbę członków.

Ze stowarzyszeń przemysłowych.

Na czerwiec zapowiedziany jest cały szereg walnych zgromadzeń stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych — to też w Nrze 12-tym, dnia 15 czerwca br. podamy obszerne sprawozdania z obrad przemysłowców; ten zaś numer wobec doniosłej dla urzędników prywatnych sprawy poświęcamy głównie fachowo opracowanemu artykułowi o ubezpieczeniu urzędników prywatnych wszelkich kategoryi.

Przestudyowanie tej ustawy polecamy też gorąco Szanownym Rękodzielnikom i Przemysłowcom tem bardziej, że ich gorącem pragnieniem jest przecież także uzyskanie **ubezpieczenia majstrów na starość i niezdolność do pracy**, czego w Dźwgini gorąco domagać się będziemy.

Na razie podajemy tu następujące wiadomości ze stowarzyszeń:

Stow. rękodzielnicze „Gwiazda" nie odbyło walnego zgromadzenia dnia 28. z. m. w braku przepisanego statutem kompletu. — W obec tego odbędzie się walne zgromadzenie w drugim terminie 3. czerwca b. r. o godzinie 8. wieczór.

Stowarzyszenie przemysłowe rzeźników, masarzy i mydlarzy we Lwowie odbędzie Walne zgromadzenie dnia 3. czerwca, o godzinie 5. po południu w. sali „Gwiazdy“ przy ulicy Franciszkańskiej, L. 9. — Na porządku dziennym między innemi sprawa założenia funduszu zapomogowego dla rzeźników, sprawa wągrowacizny i wybory. — Sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Walne Zgromadzenie Stow. krawców i kuśnierzy odbędzie się w lokalu Izby rękodzielniczej dnia 9. czerwca b. r. o godzinie 3. po południu.

Sprawozdanie z Walnego zgromadzenia kominiarzy galicyjskich, odbytego dnia 28. maja we Lwowie, podamy szczegółowo w następnym numerze.

Informacye, rady i nowości przemysłowe, handlowe i gospodarcze.

Fabryki cementu w Austryi utworzyły kartel. Do kartelu przystąpiły także fabryki galicyjskie. Kontyngentowano produkcyę ogółem na trzy miliony metryczne cetnarów. Z tego fabryka w Szczakowie otrzymała 380.000 cetn., a fabryka w Podgórzu 190 tysięcy. Kontyngent ten nie odpowiada konsumcyi w Galicyi. — Nawet przy kartelach krzywdzą galicyjską produkcyę.

Do artykułu „Chów drobiu, jako łatwy uboczny zarobek“ (Nr. 9. i 10.), podajemy tu jeszcze rycinę,



przedstawiającą *„olbrzymiego gołębia polskiego“*. — Przy sposobności podamy też podobiznę gołębia „rysia“.

Bardzo łatwy sposób ostrzenia kos i sierpów. We Francyi ostrzą kosy i t. p. w sposób nader praktyczny, gdyż szybko. Wszelkie narzędzia, które zamyśla się wyostrzyć, kładzie się na pół godziny przed zapotrzebowaniem ich we wodę, do której się dodaje $^1/_2$ procentowego kwasu siarczanego (kwas siarczany można nabyć w drogueryach). W tym rozczynie leżą niejaki czas, poczem się je wyjmuje i pociera kilka razy miękką osełką. Narzędziom nie szkodzi, jeżeli i dłuższy czas poleżą w rozczynie, lecz trzeba je po wyjęciu sucho i czysto wytrzeć. Jak zwykle klepanie i ostrzenie marnuje dużo czasu; przy tym zaś sposobie można tego uniknąć.

Maliniak. Maliny dają wino lekkie, aromatyczne, bardzo smaczne, lecz wymagające troskliwej pielęgnacyi tak w czasie uzyskiwania, jako też w czasie przechowywania. Dawniej wyrabiano u nas z malin i miodu wino ciężkie, zwane maliniakiem, które w całej Polsce powszechnym było trunkiem, a uważane było za rodzaj miodu. Wyrób wina malinowego, szczególnie lekkiego wymaga wielkiej staranności, bo przy najmniejszem zaniedbaniu łatwo się psuje i to zdaje się jest przyczyną, dlaczego z dobrym maliniakiem tak rzadko można się dziś spotkać. Oprócz tego jest jeszcze inna przyczyna, dla której wina malinowego obecnie wyrabiają mniej, jak dawniej, a mianowicie, z malin — jak wiadomo, robią sok smaku bardzo miłego, na który w aptekach i handlach wodą sodową znaczny bywa popyt.

Skrzynka pocztowa redakcyi.

Na liczne zapytania

odpowiedzieliśmy **listownie**; na niektóre zaś odpowiemy jeszcze albo listami, albo w **następnym numerze.**

Zapytania w sprawie wolnych posad, ogłaszane w dziale pod tytułem „Biuro informacyjne Towarzystwa urzędników prywatnych“ upraszamy Szanownych Członków Towarzystwa skierować nie do redakcyi „Dźwigni“ — lecz tylko do Zarządu centralnego, ul. Cicha, liczba 1.

Panu L. w sprawie czarnej fasoli brazylijskiej odpowiadamy, że hodowlą tego nadzwyczaj pożywnego środka, zajmuje się p. Jasieński w Busku, pod Kielcami.

Panom K. i B. i innym oznajmiamy, że listy do komitetu wynalazców można przesyłać na ręce „Dźwigni“.

Do Nru tego dołącza się **bezpłatny dodatek** powieściowy i humorystyczny *„Nowy Faun“*, obejmujący 4 stron druku.

Panu Z. oznajmiamy:

Posiedzenie wydziału Stow. wzaj. pomocy urzędników miejskich odbyło się 12. maja b. r. w Rzeszowie.

Z Komitetu Towarzystwa wynalazców polskich.

Komitet Towarzystwa wynalazców polskich oznajmia, że Statut Towarzystwa wynalazców jeszcze nie gotowy i dlatego dołączymy go dopiero do następnego Nru, jako **osobny dodatek**. Obecnie było to niemożebne, dlatego też dopiero następny t. j. **12. Nr. „Dźwigni“** wyjdzie z podwójnym dodatkiem.

Wydawca i odpow. redaktor *Zygmunt Korosteński.*

Biuro informacyjne Towarzystwa Urzędników prywatnych.

Uwaga: Posady, ogłoszone w poprzednim numerze, a tu nie powtórzone, są już zajęte.

Wolne są posady:

Ekonoma z szkołą rolniczą i dłuższą praktyką od 1. lipca b. r w powiecie gorlickim. — Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie.

Ekonoma w powiecie kamioneckim, 300 koron i całe utrzymanie kawalerskie lub 24 metr. centn. zboża, korcowe, opał, 2 sztuki bydła, pole, mieszkanie i t. d. Po roku nienagannej służby nastąpi podwyższenie płacy.

Ekonoma samoistnego, kawalera lub żonatego, od 1. lipca b. r. w powiecie jaworowskim, w średnim wieku. Myśliwy względnie dobry strzelec pożądany. Tenże ma poruczony nadzór nad lasem. Płaca 400 koron i utrzymanie kawalerskie, lub 16 metr. centn. zboża, mieszkanie, ogród, mleka 12 litrów, nadto 1/3 część nadwyżki nad dotychczasowy przeciętny dochód.

Podania tylko od członków przyjmuje Towarzystwo wzaj. pom. Urzędników prywatnych, Lwów, **ul. Cicha l.**

„Nadesłane"

Dział ten prowadzą sami interesowani.
bez odpowiedzialności ze strony redakcyi.

Najpiękniejsze tony skrzypiec otrzymać można zapomocą korektury według metody prof. muzyki Korzyniowskiego. — Wyjaśnień udziela się pod adresem Karol Korzyniowski, we Lwowie, ul. Sykstuska l. 30.

Podleśniczy-pszczelarz poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcya Towarzystwa urzędników prywatnych, ul. Cicha, L. 1. we Lwowie.

Leśniczy egzaminowany, ze szkołą lasową, żonaty, bezdzietny, pragnie zmienić posadę od 1. lub 15. lipca. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności pod literami: O. P. pan M. Gorecki, cukiernia w Czerniowcach ul. Pańska,.

Poszukuję posady rachmistrza lub kontrolora w większym skarbie od lipca. Posiadam egzamin rządowy z rachunkowości państwowej i ogólnej. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności pod N. N. p. M. Gorecki, Cukiernia w Czerniowcach ul. Pańska.

Kolosseum

Od 1. czerwca nowy sensacyjny program.

Codziennie wspaniałe przedstawienie o godz. 8. wieczorem. Co niedzieli i święta **dwa** przedstawienia o godzinie 4 popołudniu i 8 wieczorem. — Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników p. Plohna, (dzierz. Sokołowski), ulica Karola Ludwika, l. 9.

OGŁOSZENIA.

Za całą stronicę 20 zł. — 1/2 str. 10 zł. — 1/4 str. 5 zł. — 1/8 str 3 zł. — 1/16 str. — 1 zł. 50 ct. — 1/32 str. 80 centów. Dla P. T. Prenumeratorów dajemy zniżenia.

Ekonom z szkołą rolniczą i dłuższą praktyką z dobremi rekomendacyami, który równocześnie obznajomiony jest z manipulacyą gorzelnianą, będzie przyjęty od 1. lipca b. r. — Członkowie Towarzystwa prywatnych Urzędników mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia pod lit. T. H. przyjmuje Dyrekcya Towarzystwa prywatnych Urzędników we Lwowie, ulica Cicha, liczba 1.

Już wyszedł z druku cennik zegarów i zegarków, firmy: *Jan Seltenreich*, zegarmistrz c. k. kolei państwowych *we Lwowie, pl. Maryacki L. 8.* — Na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Pracownia obuwia
Wiktora Zebińskiego
ul. Jagiellońska L. 11.

poleca swe wyroby po cenach **umiarkowanych.** Mając odpowiedni wybór materyału, prowadzę **wyrób krajowego obuwia**, w ten sposób, iż mogę **konkurować z bazarami zagranicznymi.**

Polecam się więc cennym względom P. T. Publiczności

Z poważaniem **W. Żebiński**

Nowa ustawa przemysłowa

do nabycia w Redakcyi „Dźwigni" we Lwowie.
Cena egzemplarza 25 ct. czyli 50 hal.
Za nadesłaniem tej kwoty, lub też za przysłaniem pięciu marek pocztowych po 10 h. — przesyła redakcya wydanie Nowej ustawy odwrotną pocztą.

Kantor wymiany
c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego
Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

„Česky Mechanik", pismo dla pracujących w metalu, poleca się współbraciom słowiańskim. Łatwo zrozumiałe, a przydatne dla bibliotek w stowarzyszeniach przemysłowych. Wystarcza Adres: Redakcya „Českého Mechanika" — Czechy, ad Praga Žižkov.

Pracownia wyrobów blacharskich
MARYANA SMOLEŃSKIEGO
we Lwowie,
przy ulicy Zyblikiewicza, liczba 13.
Poleca:
lodownie pokojowe własnego wyrobu, gotowe na składzie, gustownie i trwale wykonane, również przyjmuje zamówienia dla Pp. kupców, rzeźników i restauratorów i t. p. zawodów, Gotowe moje lodownie pokojowe są **na wystawie nieustającej** (plac Halicki w Bazarze) i przy ul. Zyblikiewicza, l. 13.

Z drukarni Szczęsnego Jednarskiego we Lwowie, Rynek, L. 9.